

DO ADRESATÓW

Ten szósty już tom poświęcony Wielkiemu Resetowi kieruję przede wszystkim do środowiska oświaty – nauczycieli i wychowawców następnych pokoleń, które wchodząc w dorosłe życie potrzebują pogłębiomych i pewniejszych wskazówek, nim zaczną mierzyć się z problemami współczesnego świata. Biorąc pod uwagę usposobienie młodego wieku, lepiej przekazywać młodym ludziom ostrożniejsze hipotezy, a nie kategoryczne tezy, na formułowanie których przyjdzie jeszcze czas. Mam zatem nadzieję, że Adresaci tej książki znajdą w niej dostatecznie uprawdopodobnione przypuszczenia odnośnie do przyczyn i skutków najważniejszych przeobrażeń współczesności, które nobliwie i wpływowo gremia oznaczyły etykietą Wielkiego Resetu, a u zwykłych ludzi budzą zdumienie i przerażenie.

Ze względu na to, że zaskakująco, a nawet zastraszająco zdają się brzmieć liczne wypowiedzi (w stylu: „nie będziesz miał nic i będziesz szczęśliwy”) znanych osobistości, w tym prezesów transnarodowych korporacji, dyrektorów instytucji finansowych, właścicieli koncernów medialnych, akademickich wizjonerów przyszłości, przedstawicieli organizacji pozarządowych, artystów światowych estrad, przywódców potęg państwowych, a nawet szefów tajnych służb, kreujących się lub kreowanych na dobrodziejów ludzkości, konieczne staje się formułowanie hipotez, z czego wypowiedzi te wynikają i czemu ostatecznie mają służyć. W tym celu rozpocząć należy od podania hipotetycznej definicji Wielkiego Resetu. Zgodnie z nią pojęcie to oznacza globalną inżynierię społeczną, zainspirowaną przez światowy establishment, a dopracowaną przez jego wyspecjalizowane zaplecze, i realizowaną przez uznanych influencerów celem przeprowadzenia kolejnej fazy pogłębienia kontroli nad jednostkami i zbiorowościami oraz przyspieszenia przejścia kontroli nad światowymi zasobami i ich przepływami. Nasuwa się uzasadnione podejrzenie, że za niewyobrażalną złożonością i nadzwyczajną dynamiką światowych przeobrażeń stoją próby

wpływania na ich kierunek i zasięg ze strony ośrodków, środowisk i osób dysponujących instrumentami oraz potencjałami sprawowania rzeczywistej władzy. Można przypuszczać, że w jakiejś części usiłowania te skutecznie ustawiają globalne trendy (megatrendy) oraz zaburzają cywilizacyjne składniki. Jedne i drugie bowiem – zdarzenia o zasięgu globalnym oraz wytwory o cywilizacyjnej doniosłości – zdają się być sztucznie, celowo i nieprzypadkowo modyfikowane. O tym, w jak znacznym stopniu ma to miejsce, będzie mowa w ostatnim – siódmym tomie niniejszego Studium.

Na tym etapie badań ograniczono się do wskazania wysokiego prawdopodobieństwa intencjonalnego stosowania wyrafinowanej i zaawansowanej inżynierii do kształtowania nowego porządku (czy raczej nieporządku) globalnego oraz ładu (czy bardziej adekwatnie rzecz ujmując – nieładu) cywilizacyjnego. Ustalenie kierunku i zakresu owej kontroli oraz metod i narzędzi stanowi wyzwanie badawcze na miarę czasu. Wciąż bowiem przeważają w dyskursie społecznym ci, którzy idealistycznie i apriorycznie twierdzą, że to niemożliwe. W ten zaś sposób upraszczają problemy i blokują namysł, ograniczając rolę nauki do niekończących się opisów. Tymczasem wszyscy czekają na wyjaśnienia, dlaczego tak się dzieje, kiedy w świetle dominującego optymizmu technologicznego przecież miało być inaczej. Rozbieżności pomiędzy tym, co jest deklarowane, zwłaszcza w światowych agendach, a tym, co jest realizowane w codziennej praktyce, z zasady winny frapować młode pokolenia. Niestety i one w wyniku jakiejś inżynierii zatraciły zmysł pogłębionego krytycyzmu i w ogóle zainteresowania istotnymi dla siebie i świata sprawami. Moim zdaniem nie można pozostawić tego bez zastanowienia. Z tego też względu dedykuję niniejszą pracę osobom, które pomimo ludowej przestrogi „obyś uczył cudze dzieci”, podejmują się odpowiedzialnego trudu kształtowania właściwych postaw i poglądów, a nie tylko obojętnego przekazywania wiedzy i umiejętności. W technicznie urządzonym, a neutralnym moralnie świecie nie da się przecież szczęśliwie żyć.

Jacek Janowski

Warszawa, marzec 2024 roku